

LEGION MAŁYCH DUSZ

Lipiec - Sierpień - Wrzesień 2025



STELLA
CHEVREMONT

***Ważne jest, aby dbać o ciszę
w swoim sercu.***

17 marca 1966



Zdjęcie do artykułu na stronach 4 - 6.

Aktualność Orędzia dzisiaj.

(Z konferencji, która odbyła się w Chile we wrześniu 2024)

Oto druga część tematu: aktualność Orędzia.

Małgorzata: *skończyliśmy z „światowymi apetytami” i natychmiast pojawia się kolejna - pokusa - przeszkoda - Mamona.*

Mamona, powiedział Pan Jezus do Małgorzaty: *"ten złoty cielec musi zostać zniszczony w duszach. Tym zwodniczym blaskiem błyszczący bożek, prowadzi dusze do zguby "* (25 grudnia 71).

Dla nas wzorem do naśladowania jest oczywiście nasz Pan. Co Dzieciątko Jezus miało w żłobie ? Nie miał nic i tak pozostało przez całe Jego ziemskie życie.

Święty Franciszek z Asyżu ubolewa nad zakonem, który założył...Wszyscy wokół nas mówią to samo: nie możemy tak żyć, musimy coś mieć, nawet na deszczowe dni... Święty pyta: „A gdzie jest twoje zaufanie do Boga?”

Żyjmy godnie i korzystajmy z dóbr tego świata, ale bez przesady i również bez lęku. Nasza odpowiedź musi brzmieć: można tak żyć, nawet jeśli jeszcze nie wiem jak, ale wiem, że jest to możliwe.

Kult ciała i ducha czasów.

(Wspomniałem już o tym: niemoralna reklama na stronach internetowych poświęconych modlitwie.) Podchwyciłem ten temat u Małgorzaty, gdy Jezus rozmawiał z nią o problemie zabójstw dzieci; Jezus mówi, że w wielu duszach nie budzą się żadne uczucia, ponieważ oddały się kultowi ich ciał, które są skazane na rozkład (por. 18 lipca 1967 r.).

"Duch czasu jest wytyczną postępowania wielu dusz, nawet wśród Mnie poświęconych. Moje dzieci, zrozumcie wreszcie, gdzie leży wasze szczęście".
(3 czerwca 1968).

Mała dygresja: tego samego dnia Jezus ostrzega nas przed... jak już wspomniałem, tymi, którzy wiedzą wszystko lepiej niż ktokolwiek inny i mogą wpłynąć na najsłabszych... lub najbardziej wrażliwych ludzi, którzy szukają duchowego przewodnika lub drogi, która doprowadziłaby ich do świętości. A ci, nauczając swoich „najprawdziwszych prawd”, nie są Duchem miłości, ale raczej duchem fałszu i upadku. Strzeżcie się tych, którzy twierdzą, że tylko ich nauka jest prawdziwa (por. 3 czerwca 1968).

Przepych tego świata. Wszystkie wspaniałości tego świata nie potrafią dorównać najmniejszej wspaniałości nieba. Z jednej strony nicość tego, co nie istnieje, z drugiej zaś bogactwo dóbr zdobytych przez życie w wielkoduszności i modlitwie. A więc, moje biedne dzieci, możecie wybierać: obfitość na tej ziemi płaczu, a potem wieczne ubóstwo, albo miłość Boga, żywego Boga na tym świecie i chwalebne Jego posiadanie w niebie. (23 czerwca 67).

Ponadto... „Pytam cię, jaki pożytek z tego luksusu, którym się rozkoszujesz ? Czy może ci pomóc w uzyskaniu chociażby jednego stopnia miłości Bożej? Czyż nie oddala cię od tego, co musi i powinno być ?

"Zrozum, że u Mnie wszystko jest PIĘKNE, CZYSTE i SZLACHETNE. Stworzyłem waszą duszę według Mego podobieństwa. Dlatego nie możecie być szczęśliwi beze mnie. Jest jeszcze czas, przyjdźcie do mnie". Przesłanie jest

proste i zrozumiałe. Słowa Pana Jezusa wydają się groźne, ale... Mojżesz, gdy wyprowadził lud z Egiptu, również napotkał wiele problemów.

Pan Jezus rozumie słabość człowieka i dlatego otrzymuje on nieocenioną pomoc ze wszech stron, z której nie chce korzystać. Jest zaślepiony pokusami tego świata, które w krótkim okresie wydają się „akceptowalne”.

Podstęp złego.

„Dramat rozgrywa się w sercach, sercach aroganckich, dręczonych ambicją, ale także... w sercach pokornych, zbyt głęboko poddanych lękowi przed nieznanym, który ciąży na świecie”.

To właśnie jest przestroga dla małych dusz, serc pokornych. Pan Jezus prosi nas, abyśmy zaufali Jego woli, to znaczy, abyśmy zaufali Jemu.

Niektórzy ambitni sportowcy twierdzą, że będą walczyć na 150 procent... Takie stwierdzenie jest naiwne, ale szczere. Bądźmy naiwni, jeśli chodzi o zaufanie Wszechmogącemu”.

„O ludzie dobrej woli! Przyszłość świata jest w waszych rękach poprzez wykorzystanie mocy, którą wam powierzyłem”. (24 czerwca 1967)

Ksiądz Mariusz

* * *

Wybór naszego międzynarodowego moderatora potwierdzony przez biskupa Liège

Zobacz zdjęcie na stronie 2.

Przeglądając nasze statuty kanoniczne, czytamy:

Artykuł 17. - Ze względu na rozwój Legionu poza diecezję Liège, prezes jest poprzez sam fakt Moderatorem międzynarodowym stowarzyszenia. Jego wybór musi zostać potwierdzony przez biskupa Liège.

Jeśli chodzi o Philippe Grossiorda, międzynarodowego moderatora nowo wybranego przez Radę Centralną, potwierdzenie to zostało odnotowane przez Monsignora Jean-Pierre'a Delville'a, biskupa Liège, 14 czerwca 2025 r.

W tym celu odbyła się mała ceremonia w Kaplicy Miłosiernej Miłości. Wybrana Ewangelia była następująca:

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie». (Mt 11, 25-30)

Ewangelia ta została skomentowana przez Biskupa w homilii:

Drodzy Bracia i Siostry, drogi Philippe,

Właśnie usłyszeliśmy w Ewangelii modlitwę Jezusa, o której opowiada Ewangelista Mateusz (Mt 11, 25-30). W tej modlitwie Jezus zaczyna od dziękczynienia Bogu, mówiąc: „Panie nieba i ziemi, głoszę Twoją chwałę”. I dodaje: „Co zakryłeś przed mądrymi i uczonymi, objawiłeś prostaczkom”. Jezus zauważa, że mali rozpoznają Jego słowa, w przeciwieństwie do mądrych i uczonych. Legion Małych Dusz również przyjmuje małych, tak jak od czasu swojego powstania. Małe dusze rozpoznają siebie jako uczniów Jezusa, w prostocie. Jezus przypisuje to dobroci Boga: „*Tak, Ojcze, w swojej dobroci tak chciałeś*”.

W dzisiejszym świecie jest wiele przemocy i przejawów władzy. Jezus zajmuje przeciwne stanowisko i ceni małych. Dla niego każda istota ludzka, w swojej małości, ma wartość w jego oczach.

Jestem szczęśliwy, jako biskup Liège, że zostałem zaproszony do siedziby Legionu Małych Dusz w naszej diecezji, w Chèvremont. To również dla mnie radość potwierdzić dzisiaj międzynarodowego moderatora, pana Philippe'a Grossiorda, który przybył z Beauvais we Francji, na tę okazję. Dzięki niemu, dzięki kapelanom, takim jak ojciec Marcel Blanchet i ojciec Mariusz Zima, i

dzięki wszystkim członkom Rady Legionu Małych Dusz, Legion kontynuuje dzieło Chrystusa na świecie i szerzy jego ducha miłości, idąc śladami Małgorzaty, inspirującej się Małymi Duszami.

W Legionie Małych Dusz pozwalamy, prowadzić się przez Chrystusa, który powiedział: *"Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię."* Rzeczywiście, jarzmem Chrystusa jest miłość. W pracy rolników jarzmo pomnaża siłę ich wołów. W naszym życiu miłość pomnaża naszą siłę. Chrystus rzeczywiście nas prowadzi, ponieważ jest *"cichy i pokorny sercem"*. Czyni nas swoimi uczniami i pomocnikami. I obiecuje nam słodkie życie w swojej obecności: *„ jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie"*.

Z całego serca dziękuję tym, którzy dołączają do Legionu i znajdują się na Wyspach Świętości, gdzie jednoczą się z Chrystusem.

Dziękuję Philipowi Grossiordowi za jego zaangażowanie i zapraszam wszystkich żeby wspierać go w modlitwie i przyjaźni! Amen! Alleluja.

* * *

**KOMENTARZ
DO OŘĘDZIA MIŁOSIERNEJ MIŁOŚCI
DO MAŁYCH DUSZ
(ciąg dalszy)**

17 marca 1966 r.

Podczas Komunii.

Jezus: Z jaką rozkoszą, każdego poranka, biorę w posiadanie twoją duszę. Ja jestem!... Ty jesteś!... My jesteśmy!...

Czytając takie deklaracje miłości Jezusa do Małgorzaty, jak możemy nie paść na kolana przed wyznaniem, których jesteśmy świadkami ? To przesłanie nie jest zwykłym zapisem małej kobietki piszącej w swoim osobistym pamiętniku.

To prawdziwy dialog, w którym głos nieba i reakcja ziemi się przeplatają. Głos Pana i reakcje tej, którą on raczył wybrać spośród innych, którzy mogliby marzyć o takim przywileju.

Ale wybory Boga są bezinteresowne. Jezus powiedział swojej Orędownicze to samo, co powiedział swoim apostołom podczas posiłku w Wielki Czwartek: „*Nie wyście mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał*”. (J 15,16)

Powiedział to wyraźnie 18 stycznia 1966 r.: *"Ty jesteś tą, którą wybrałem, abyś była narzędziem Mojej woli.*

Przez ciebie wznosi się potężnie mój głos, aby ostrzec Moich biednych małych przed oblędem, który im grozi. Przepaść rozwiera się przed ich nogami, a oni nie spostrzegają tego. Pod pozorem czynienia dobrze opuszczają swojego Boga. Lekceważą to, co stanowiło ich siłę. Nie mają już czasu na modlitwę, bo ten świat i wszystko co światowe bierze ich w niewolę. Biegają naprzeciw swej zgubie".

Nie ma mowy o tym, abyśmy przypisywali sobie tę samą misję, ale te trzy koniugacje czasownika „być”: „Ja jestem!... Ty jesteś!... My jesteśmy!” może nam zasugerować dobre serce przy Sercu Jezusa, gdy właśnie przyjęliśmy Go w Komunii.

17 marca 1966 (ciąg dalszy)

Myślałam o trudnościach, jakie napotkam dzisiaj, aby znaleźć czas na modlitwę.

Jezus: To wcale nie wpłynie na nasze zjednocze, Ja uzupełniam, Ja wyrównuję.

Małgorzata: Tyle łask! Jak dobry jesteś dla mnie.

Jezus: Czyż nie jestem dobry dla wszystkich?

Wiemy, jak wielką wagę Jezus przywiązuje do codziennej modlitwy. Często mówi Małgorzacie, jak wierna musi być w tym codziennym spotkaniu.

W swojej autobiografii opowiada, że od początku swojego nawrócenia jej pierwszy kierownik duchowy, ojciec Lambert, dał jej następującą wskazówkę:

„Czcigodny ojciec poradził mi wtedy, abym modliła się każdego dnia. Co też uczyniłam”.

W pierwszych przesłaniach zapisanych w jej notatniku (A.21) znajdujemy tę wskazówkę od Jezusa: „Musisz być tak wierna modlitwie, jak to tylko możliwe. Los innych dusz zależy od twojej wierności”.

21 listopada 1978 r. Małgorzata podzieliła się z nami długą medytacją na temat modlitwy. Przytoczę tylko kilka zdań.

*Czym zatem jest modlitwa? Spotkaniem z Panem. W czasie określonym lub nieokreślonym, to zależy od Jego Woli! Całkowite oddanie. Pełne zawierzenie i zaufanie. Milczenie, które drąży duszę, oczyszcza ją z wszystkiego, co nieistotne. Powstaje pustka, ale tylko pozorna. Bóg na swój sposób ją zapełni. Niektórzy oponują: **to strata czasu!** Ale czy czas liczy się dla Boga?*

Ja odpowiadam: jeśli chodzi o mnie, czy mogę Mu przeszkodzić, jeśli do mnie przemawia? Dla mnie jest to czas pozyskany.

*Nigdy nie mów: **tracę czas!** Bo na razie nie przeczuwasz tego małego ziarenka miłości, zasianego przez Jezusa, ono kiedyś da owoc.! Dopiero wtedy zrozumiesz wartość modlitwy, kiedy pojmiesz, że jest czasem świętym, który trzeba przeżyć obowiązkowo, każdego dnia.*

Jezus powiedział, aby nie zaniedbywać czasu modlitwy. Modlitwa ożywia nasze dusze siłą Boga,

W radości, cierpieniu, w trudnościach, z którymi się spotkacie na drodze życia, pokażcie Bogu, jak bardzo Go potrzebujecie. Przyjdźcie do Niego! Nie pozbawiajcie Go tego czasu, który należy Mu poświęcić każdego dnia.

Oddaj to, co słusznie należy do Pana. Nigdy tego nie pożalujesz!

Nigdy nie mówcie: nie mam czasu. Co za błąd, podczas gdy tracicie całe godziny na błahostki. Naucz się zostawiać tam... to, co kochasz, aby znaleźć Tego, który cię kocha i wzywa cię, każdego dnia, do Siebie! Samego!

A Jezus powie ci czule: „Będę mógł wtedy pracować nad twoją duszą, jakbyś była sama na świecie!”

Z pewnością są dni, kiedy znalezienie czasu na modlitwę będzie prawie niemożliwe z powodu trudności rodzinnych lub zawodowych. To samo przytrafi się Małgorzacie, napisze o tym w Orędziu 17 marca 1966 r.

Więc Jezus nie będzie miał nam tego za złe. On nie jest katem.

Właśnie powiedział Małgorzacie: „*Ja wyrównuję, Ja uzupełniam*”

Innego dnia (2 czerwca 1967 r.) powie jej: „*Wystarczy mi chwila, abym cię odnowił*”. Małgorzata wspomina o tym to od czasu do czasu, na przykład 22 marca 1979 r., napisała:

„*Dzisiaj, ograniczony czas na modlitwę. Muszę zdecydować się na konsultację z lekarzem. Teraz jestem tu! Jezus powiedział kiedyś: „Dajcie mi ten czas na modlitwę, choćby był krótki”. Powiedział też: „Wystarczy mi chwila, abym cię odnowił*”.

5 grudnia 1967 r., kiedy Jezus wprowadził Dzień Małej Duszy, sprecyzował:

„*Modlitwa jest pozostawiona do wyboru każdej duszy, zgodnie z jej możliwościami. Nie zaniedbujcie jej bez poważnego powodu, ponieważ jest ona środkiem uświęcenia i wiedzy poprzez moc, z jaką ożywia wasze dusze*”

17 marca 1966

Wziąłem mały kawałek ciasta, którego inni nie chcieli.

Małgorzata: *Dziękuję Panie, ale już nie przywiązuję się tak bardzo do tego.*

Jezus: *Właśnie dlatego jest to nieistotne, ćwicz się w cnocie wyrzeczenia.*

Zaskakujące jest, że tak błaha czynność była przedmiotem wymiany zdań między Małgorzatą a Jezusem. Tak wielu z nas nie wspomniałoby nawet o tym szczególnie w spowiedzi. To pokazuje delikatną duszę Małgorzaty.

Kiedy jesteśmy w klimacie miłości, wszystkie szczegóły życia są tematami rozmów. Oczywiście, mówi, że już jej to nie obchodzi, ale nie chce niczego ukrywać przed swoim boskim Powiernikiem.

Musimy się wiele nauczyć, aby osiągnąć tę czułość serca wobec naszego Pana, który chce zająć całą przestrzeń w nas, ponieważ, jak mówi Pascal w swoich Myślach, „przelałem dla ciebie taką a taką kroplę krwi”.

Czasami możemy ulec tej czy innej pokusie łakomstwa lub błachostki i nie mieć siły, aby się jej pozbawić.. W takim przypadku nie bądźmy winni, ale posłuchajmy, co Jezus powiedział do Małgorzaty 12 stycznia 1969 r.:

„Zanim coś uczynisz, a siły nie masz, aby mi to ofiarować, podziękuj mi za to i kusiciel zostanie złapany”.

Dla nas chodzi o doświadczenie wszystkiego pod życzliwym spojrzeniem Jezusa. W tym sensie mówi o oderwaniu. Wyrzekam się bycia jedynym kapitanem mojej łodzi; pozwalam Jezusowi wejść na pokład i przejąć ster. Wtedy znajduję wewnętrzną wolność, nie martwiąc się o to, co przyniesie jutro.

Inny przykład tego, co może wydawać się nieistotnym szczegółem: 22 lipca 1968 r. Małgorzata napisała w swoim dzienniku:

„W tej chwili, patrząc w górę, widzę małego ptaszka siedzącego na gałęzi drzewa w pobliżu pokoju, w którym jestem”. A Jezus powiedział do niej: „Ten mały ptaszek na gałęzi nie martwi się o jutro, i słusznie, bo Ja się o nie martwię. Czyń tak samo i miej ufność w swojej nadziei”.

„Ćwicz cnotę oderwania” – powiedział Jezus do Małgorzaty. Czy to w sensie zadowolenia, czy w sensie wyrzeczenia.

Święty Paweł daje nam dobry przykład tego w swoim liście do Filipian:

*"Bardzo się ucieszyłem w Panu, że wreszcie rozkwitło wasze staranie o mnie, bo istotnie staraliście się, lecz nie mieliście do tego sposobności. Nie mówię tego bynajmniej z powodu niedostatku: ja bowiem nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem. **Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować.** Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku". (Flp 4:10-12)*

Zjedzenie małego ciastka lub obejście się bez niego nie ma znaczenia. Potrzebne jest, aby wszystko przywrócić Boskiej Obecności, która w nas mieszka, aby prosić o ją o Miłosierdzie lub okazać jej wdzięczność

17 marca 1966 (ciąg dalszy)

Jezus: *Zewnętrzne hałasy mogą zakłócić skupienie. Jednak ważne jest, aby zachować ciszę w swoim Sercu.*

Myślę, że wszyscy możemy się zgodzić, że trudno jest modlić się w hałaśliwym otoczeniu, na przykład hałasie z ulicy lub telewizorze sąsiada. Może to mieć miejsce nawet w kościele przed lub po mszy, gdy ludzie rozmawiają o błahostkach.

W takich przypadkach, zgadza się Jezus, może to zakłócić kontemplację. Ale Pan na tym nie poprzestaje. Mówi o potrzebie **stworzenia ciszy w sercu**. Jak możemy to zrobić?

Nie możemy wyeliminować zewnętrznych hałasów; są one częścią naszego obecnego otoczenia. Ale możemy zamknąć oczy i w milczeniu ofiarować naszą obecność Jezusowi w naszym kącie modlitewnym, jeśli jesteśmy w domu, lub przed tabernakulum, jeśli jesteśmy w kościele.

Możemy nawet medytować w duchu, idąc ulicą. Małgorzata podaje nam kilka przykładów: 5 marca 1966 r. była na ulicy i „usłyszała”, jak Jezus mówi do niej:

„Spójrz na wszystkich tych obojętnych ludzi, których spotykasz. Bardzo niewiele myśli o mnie. A jednak myślę o wszystkich, o każdym z osobna”.

Albo 15 lutego 1967 r. napisała: *„Usłyszano na ulicy: „Co do mnie”, powiedział mężczyzna do swojego rozmówcy, „chodzę, piję, jem i śpię”.*

Usłyszała, jak Jezus mówi do niej: *„A co ze Mną? Gdzie Ja jestem w tym człowieku? Jak jest Moje miejsce w jego życiu?”*

Nasza obecność w hałaśliwym otoczeniu może powodować pewną ilość cierpienia, zwłaszcza jeśli próbujemy się zebrać i modlić. Jezus kontynuuje swoje napomnienie, mówiąc dokładnie o cierpieniu w ogóle. Mówi nam, że nie ma ono wpływu na miłość.

Zagubieni w hałaśliwym tłumie, możemy powiedzieć Jezusowi, że Go kochamy, a nasz wewnętrzny głos będzie tym bardziej słyszalny dla nieba, tym bardziej jeśli będzie aktem naszej głębokiej woli.

Ale Jezus idzie dalej w tych słowach. Posuwa się tak daleko, że mówi coś, co może urazić naszą wrażliwość, spragnioną spokojnej błogości:

17 marca 1966 (ciąg dalszy)

Jezus: Cierpienie nie ma władzy nad Miłością. Im bardziej cierpimy, tym bardziej kochamy. Im bardziej kochamy, tym bardziej cierpimy. Cierpienie i Miłość są jednym.

Nie chodzi już o irytację związaną ze znalezieniem się w trudnym otoczeniu, ale o wszelkie formy cierpienia, zarówno fizyczne, jak i moralne. I tutaj wiemy, jak bardzo dotyczyło to Małgorzaty przez długi okres jej życia.

To współistnienie miłości i cierpienia można znieść tylko w klimacie głębokiej jedności z Chrystusem w tajemnicy Jego Męki. Iluż mistyków w długiej historii Kościoła doświadczyło tego uczestnictwa w Krzyżu.

Znajdujemy tę tajemnicę cierpienia w pismach św. Piotra:

*"Umiłowani! Temu żarowi, który w pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotkało coś niezwykłego, **ale cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały.**" (1 P 4,12-13)*

I jakże nie zacytować tutaj wspaniałego fragmentu z rozdziału 8 listu św. Pawła do Rzymian, gdzie mówi z takim przekonaniem:

" Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz ? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani

przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym " (Rz 8,35-39)

Małgorzacie nie zostało oszczędzone cierpienie, ale pokazuje nam, w jakim sensie możemy je kochać. Przeczytajmy, przynajmniej częściowo, to, co między innymi rozwija 7 lutego 1979 r.:

*Słodko jest być z Tobą, Panie. W tej chwili **rozkoszuje się słodczą cierpienia dla Twojej miłości.** Naprawdę nie rozumiem dlaczego, ponieważ zawsze mam w sobie ten strach przed cierpieniem.*

Nigdy nie można przyzwyczać się do cierpienia. Istnieją trzy stopnie do pokonania

- 1. Tolerować cierpienie, ponieważ nie można inaczej.*
- 2. Pragnąć go (przyjąć, powitać) ze strachem, tak, ale pragniemy go z miłości, aby bardziej przypominało nam Tego, którego kochamy.*
- 3. Kochaj go nie za krzywdę, jaką wyrządza naszemu człowieczeństwu, ale za dobro, które dzięki niemu się dokonuje; za pokorę, którą ze sobą niesie: poczucie bezsilności i małości w Rękach Boga;*

Kochaj je (cierpienie) jako środek uświęcenia i oczyszczenia, bo czyż możemy kiedykolwiek stanąć przed Bogiem w poplamionej szacie?

*Czyż nie potrzeba często **porządnego prania**, aby wymazać uporczywe plamy naszych grzechów, niewdzięczności, słabości i wszelkie nieszczęścia biednej duszy? (Biedna dusza) stworzona na obraz Boga, wie, że oczy Boga będą tym bardziej czułe, gdy spoczną na pokornym dziecku...*

(Pokorne dziecko), które, zrozumiałwszy znaczenie cierpienia w swoim ziemskim życiu, pragnęło ze wszystkich sił spotkać Czystość i Łagodność Boskiego Spojrzenia na nie, bez względu na to, jak jego dusza byłaby słabo oczyszczona ze swoich nieszczęść.

Dusza, która naprawdę kocha, nie mogła by znieść tego, że w tym życiu, Pan nie dokonuje w niej dzieła oczyszczenia. Czyż nie pragnie pewnego dnia usłyszeć: „Moja piękna”?

18 marca 1966 r.

W sprawie koncertu, na który chciałym pójść. Z czułością.

Jezus: Czyż nasz duet miłości nie jest harmonią? Czy koncert, choćby piękny, może ci ją zastąpić?

Przechodzimy tu do zupełnie innego tematu, który znów może wydawać się nieistotny. Uczestniczyć czy nie uczestniczyć w koncercie ? Jakże ma to znaczenie dla życia duchowego?

Uwaga Jezusa pokazuje nam po raz kolejny stopień intymności, jaką chciał ustanowić z Małgorzatą. Mówi o „duecie miłości”!

Nie zabraknie zrzędlivych dusz, które uznają to wyrażenie za nieprzyzwoite w relacji między Bogiem a Jego stworzeniem. Ale Jezus tak nie uważa. Pozwala jej usłyszeć tę deklarację miłości, pozwala jej ją zapisać, pozwala nam ją sobie uświadomić!

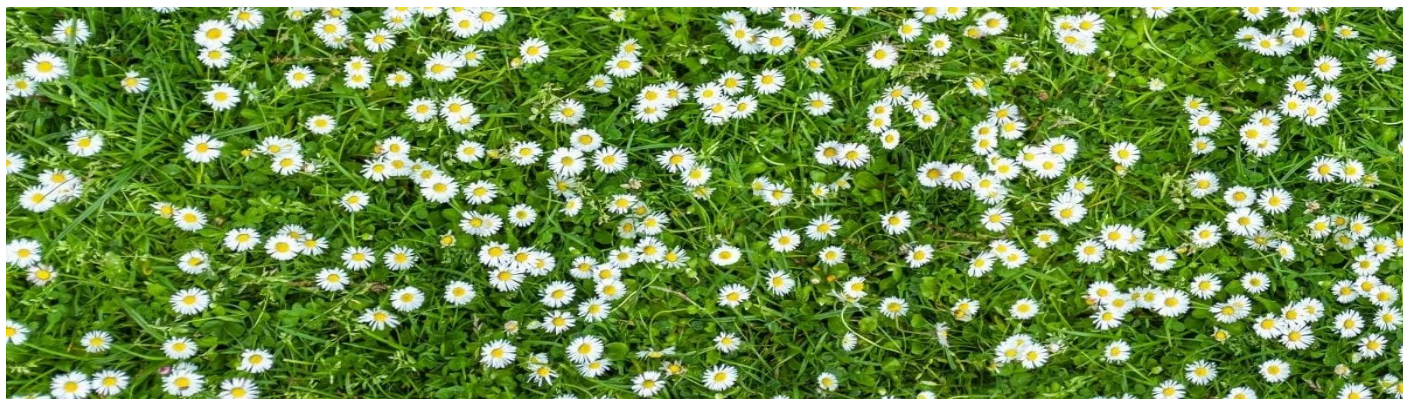
Nie bądźmy zbyt spieszni z przywłaszczaniem sobie tej łaski. Jest wyraźnie zarezerwowana dla Małgorzaty. To piękna strona misji, która będzie również wiązać się z wieloma cierpieniami, jak omawialiśmy przed chwilą.

To język zakochanych. Czy możemy przenieść go na poziom mistycznego życia? Dlaczego nie? Po prostu przeczytaj ponownie z Biblii: „Pieśń nad pieśniami”.

*„Powstań, moja ukochana, moja najpiękniejsza, i przyjdź... Gołąbko moja, do rozpadlin skalnych, do stromych miejsc, abym mógł zobaczyć twoją twarz, abym mógł usłyszeć twój głos! Twój głos jest słodki, a twoje oblicze jest miłe”.
(Pieśń 2:13-14)*

Myślę o tym, co napisała Małgorzata 27 września 1978 r.:

„To Orędzie, tak ortodoksyjne, że nikt nie mógł zaatakować jego ewangelicznych fundamentów, wywołało poruszenie w mojej nieistotnej osobie. „To dziecinne!” powiedział ten ksiądz, nie znajdując niczego innego, co mógłby mu zarzucić. „Czuję się szczęśliwa, że jestem w szeregach tych małych, których kochasz...”



18 marca 1966 r.

Modlitwa.

Jezus: Czerp z głębin mojej miłości. Nie obawiaj się spojrzeć aż na dno. Uświęcaj swoich braci, kochając Pana, swojego Boga, całym sercem. Proś o świętość dla siebie. Szczęśliwy jestem, gdy zasypuję cię darami miłości. Moje małe światelko! Świeć i rozszerzaj światłość wokół siebie.

Małgorzata jest zaproszona do czerpania z głębin miłości, z zapewnieniem, że nigdy nie zobaczy dna. Rzeczywiście, ta miłość nie ma granic. Rozważmy, co św. Paweł pisze w swoim liście do Rzymian:

*"O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! **Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi!** Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę?*

Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen. (Rz 11,33-36)

Albo znowu św. Paweł w swoim liście do Efezjan:

*"Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości wkorzenieni i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest **Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość** i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napelnieni całą Pełnią Bożą". (Ef 3:17-19)*

Zanurzając się w tych głębinach, jesteśmy zaproszeni do świętości. Promiennej świętości. Zараźliwej świętości.

Czasami zastanawiamy się, jak nawrócić tę czy inną osobę, jak pomóc jej zbliżyć się do Boga, jak podzielić się z nią wiarą, która jest nasza. Pan daje nam tutaj swój przepis. Czy możemy znaleźć lepszy niż ten, który On nam oferuje? Nie potrafię powiedzieć tego lepiej niż On. Czytam ponownie: *"Uświęcaj swoich braci, kochając Pana, Boga swego, całym sercem. Proś o świętość dla siebie"*.

Świętość jest zaraźliwa. Nie dotyczy to tylko Małgorzaty. Jezus mówi to ponownie do wszystkich Małych Dusz, a szczególnie do swoich kapłanów:

*„Do moich pasterzy mówię: uczcie wasze owieczki miłości wszystkimi rodzajami apostołatu. Bądźcie głośniejsi niż tłum, aby was usłyszeli i poszli za wami. Rozpalajcie tłumy swoim zapalem, swoimi naukami. **Bądźcie święci, a tłum będzie święty. Świętość jest zaraźliwa**". (20 lutego 1967)*

19 marca 1966.

Jezus: Dzisiaj w twojej duszy jest tak wiele trosk, moja córeczko, że trudno mi znaleźć dla siebie miejsce.

Jak często Pan musi mówić to samo każdemu z nas! Przychodzimy do kościoła ze wszystkimi naszymi zmartwieniami i obawami... o to, co pozostało do zrobienia w naszych domach, w naszych warsztatach, w naszych biurach lub na naszych placach budowy.

Małgorzata zauważyła to 31 stycznia 1980:

„U licznych wiernych w naszych kościołach znaleźć można więcej trosk niż miłości. Oni mają tylko jedną myśl: „Kiedy skończy się ta msza? Ja mam jeszcze tyle w domu do zrobienia!” – jeśli nie są to inne, jeszcze mniej poważne powody...Można ich zobaczyć, jak zbliżają się obojętni do Boga-Miłości, zaprzątnięci wszystkim innym, tylko nie tym Skarbem, który właśnie mają przyjąć.

Widziałam sama, jak niektórzy chrześcijanie, po otrzymaniu godnego uwielbienia Ciała Zbawiciela, wychodzili natychmiast z kościoła, jedynie żegnając się, nie czekając na zakończenie liturgii. Sprawilo to ból mojemu sercu, a jeszcze więcej bólu Miłości, która oddaje się z taką hojnością.

Dzisiaj widzimy, że Jezus zwraca się do Małgorzaty w ten sposób. To pokazuje, jak trudno jest tego uniknąć, pomimo boskich trosk, jakie zostały jej powierzone.

Nikt z nas nie jest pewien, czy właściwie stosuje instrukcję, którą Jezus daje nam w Ewangelii: *„Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości, a wszystko będzie wam dodane”* (Mt 6,33).

Musimy żyć charyzmatem zarówno Marty, jak i Marii. Ale zbyt często zachowujemy się tak, jakby Marta była jedyną osobą w domu. Wyeliminowaliśmy Marię z wewnętrznego krajobrazu naszego domu.

Więc zapraszamy Jezusa do naszego zamku. Witamy Go najlepiej jak potrafimy, witamy Go z szacunkiem i gościmy w najpiękniejszym salonie ze starannie dobranymi obrazami.

I mówimy do Niego: *„Mistrzu, jesteś w domu, rozgość się. Położyłem na stole kilka pięknych książek, możesz je przejrzeć.”*

Możesz też oglądać telewizję, jeśli masz ochotę; położyłem pilota tutaj na stoliku... Odchodzę, ponieważ mam jeszcze wiele do zrobienia: przygotować posiłek, a także dokończyć e-mail, którego zaczęłam”.

I siadam z powrotem przed komputerem, szybko zerkając na naczynie, które wstawiłem do piekarnika, i garnek gotujący się na kuchence.

Co się dzieje? Nie słyszałem, jak nadchodzi, ale Jezus jest tam, patrzy mi przez ramię, gdy piszę tego e-maila do prawnika. Odwracam głowę, trochę zawstydzony, oczywiście, ale on uspokaja mnie życzliwym uśmiechem.

Delikatnie kładzie rękę na moim ramieniu i po chwili milczenia mówi: *„Zaprosiłeś mnie do swojego domu. Jest przestronny i schludny. Widzę, że masz wiele do zrobienia, aby zarządzać takim majątkiem.*

Jest miejsce, dużo miejsca w tych różnych pokojach twojego małego zamku... Ale czy mogę dodać mały komentarz?”

I odpowiadam: *Proszę, Panie Jezu, mów.*

Jezus cicho kontynuuje: „Chciałbym, żeby było tyle miejsca w twoim sercu. Jesteś niespokojny i martwisz się wieloma rzeczami... Jedna wystarczy, w przeciwnym razie nie będę w stanie uszanować zaproszenia, które mi złożyłeś. Chciałbym się z tobą podzielić wieloma sprawami...”

Ojciec Marcel

* * *

**Aneks do wydania polskiego,
napisany przez Legion Małych Dusz w Polsce.**

AKTYWNOŚĆ LEGIONU MAŁYCH DUSZ W POLSCE

**JEŚLI DOBRY I MIŁOSIERNY BÓG POZWOLI
W 2026 R. PLANUJEMY:**

**PIELGRZYMKA – NOCNE CZUWANIE NA JASNEJ GÓRZE
10 KWIETNIA 2026 R.**

**WYJAZD DO SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA W KALISZU.
13 MAJ 2026 R.**

**JAKO NASZE DZIĘKCZYNIENIE ZA OTRZYMANE ŁASKI
ZA WSTAWIENNICTWEM ŚW. JÓZEFA**

**WYJAZD : 7³⁰ – PAR. ŚW. MARKA W ŁODZI ; 8¹⁵ – PAR. ŚW. URZULI ;
7⁰⁰ – PAR. NAWIEDZENIA NMP W PIOTRKOWIE TRYB.**

* * *

REKOLEKCJE W POLSCE :

Termin : 18 - 20 czerwca 2026 r.

Ośrodek rekolekcyjny Sercówka (obok Koluszek)

Zapisy u IZY DO 01 MAJA TEL. : 691 132 241

MAIL : IZABELLA18.00@TLEN.PL

**OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ SKUPIENIA MAŁYCH DUSZ
W KOŚCIELE SIÓSTR KARMELITANEK:**

28 czerwca – niedziela

Łódź, ul. św. Teresy 6 (Karmel), godz. 11:00 - 16:30

11³⁰ – Eucharystia; 13⁰⁰ – obiad ;14⁰⁰ – konferencja, różaniec, adoracja Najśw.
Sakramentu ; 16⁰⁰ – zakończenie
Aby uczestniczyć w tym dniu, jak i w rekolekcjach, nie trzeba należeć
do Legionu, **mogą przyjść wszyscy.**

REKOLEKCJE W BANNEUX I CHEVREMONT W BELGII

SIERPIEŃ 2026 R. JEŚLI BĘDĄ CHĘTNI USTALIMY TERMIN REKOLEKCJI
INFORMACJE POD NR TEL. : ZAPISY U IZY DO 01 MARCA: 691 132 241
MAIL : IZABELLA18.00@TLEN.PL

**INFORMACJE O PIELGRZYMKACH, REKOLEKCJACH I O DNIU SKUPIENIA PRZEKAŻ
DALEJ, W SWOIM OTOCZENIU. ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CHĘTNYCH. NIE ZOSTAWIAJ TEJ
INFORMACJI TYLKO DLA SIEBIE, ZAPROŚ TYCH, KTÓRZY ŻYJĄ OBOK CIEBIE.**

* * *

Możemy słuchać Orędzia Miłości Miłosiernej w wersji audiobooka.
Aby to zrobić należy wpisać na YouTube: Orędzie Miłosiernej Miłości
Na YouTube są dwa kanały naszej wspólnoty :

1) Moc Miłości Miłosiernej

2) Dom Miłości Miłosiernej

Prosimy o subskrypcje naszego kanału, o klikanie polubień filmu,
o komentarze. Każda taka aktywność zwiększa zasięg naszych filmów
w internecie. Niech Słowo o Bożym Miłosierdziu dociera do jak największej liczby
osób. Przekaż tę wiadomość dalej.

COMIESIĘCZNE DNI SKUPIENIA:

- 1 Sanktuarium Miłosierdzia Bożego** w Łodzi, ul K. Baczyńskiego 156, pierwsza sobota miesiąca, godzina 14⁰⁰, odpowiedzialna Elżbieta Kurkowska
- 2 Parafia Św. Urszuli Ledóchowskiej** Łódź, ul. Obywatelska 60
Ostatnia środa miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰.
Opiekun ks. Andrzej Skawiński, odpowiedzialna Elżbieta Bonusiak.
- 3 Parafia Zesłania Ducha Świętego**, Łódź ul. Piotrkowska 2, pierwsza sobota miesiąca po Mszy Św. o godz. 7⁰⁰ odpowiedzialna Izabella Szwertner.
- 4 Parafia Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny**,
Łódź ul. Ogrodowa 22, trzecie wtorki miesiąca: spotkanie po Mszy Św. o 18⁰⁰
Odpowiedzialna Ewa Łonicka.
- 5 Parafia M. B. Jasnogórskiej**, Łódź ul. Gogola 12, trzeci czwartek miesiąc po Mszy Świętej o godz. 18⁰⁰, odpowiedzialna Teresa Kaźmierczak.

- 6 **Parafia Św. Jana XXIII, Łódź** al. Hetmańska 9, trzeci poniedziałek miesiąca po Mszy Świętej o godz. 18⁰⁰, Opiekun ks. proboszcz Wojciech Anglart odpowiedzialna Iwona Kurcbuch.
- 7 **Parafia Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w Zgierzu**, ul. Parzęczewska 20 - drugi wtorek miesiąca, godz. 17⁰⁰, przed wieczorną Mszą Świętą, odpowiedzialna Ewa Łonicka.
- 8 **Parafia Św. Katarzyny w Zgierzu**, Pl. Św. Jana Pawła II – trzeci wtorek miesiąca, różaniec o 17¹⁵, spotkanie po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰; odpowiedzialna Maria Stańczyk
- 9 **Parafia Św. Archaniółów Rafała i Michała w Aleksandrowie Łódzkim** ul. Wojska Polskiego 3 – druga sobota miesiąca, godz. 14⁰⁰, odpowiedzialna Izabela Szewczyk.
- 10 **Parafia Podwyższenia Świętego Krzyża w Moszczenicy**, ul. Cmentarna 6 – druga i czwarta środa miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰ odpowiedzialna: Teresa Becherka
- 11 **Parafia Narodzenia N. M. P. w Komorowie**, ul. 3-go Maja 9, drugi wtorek miesiąca po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰ opiekun ks. Krzysztof Adamski, odpowiedzialna Teresa Belka.
- 12 **Parafia Imienia N. M. P. w Warszawie**, ul. Bursztynowa 16, pierwsza sobota miesiąca, po Mszy Świętej o godz. 7⁰⁰, opiekun ks. rezydent Jakub Korczak, odpowiedzialny Paweł Kruczek

Asystent Kościelny Legionu Małych Dusz:

Ks. Grzegorz Nowak e-mail: nowakg7@gmail.com

strony internetowe: www.maledusze.com.pl

<https://sites.google.com/site/malychduszchevremont>

w języku francuskim : <https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>

fanpage: <https://www.facebook.com/legionmalychdusz>

* * *

Uwaga dla osób otrzymujących kwartalnik przez pocztę w wersji drukowanej, (wersja elektroniczna jest bezpłatna - w tym przypadku prosimy o ofiarę na pokrycie kosztów tłumaczenia i na działalność naszej wspólnoty): wpłatę za Orędzia i za kwartalniki prosimy dokonywać na konto naszego stowarzyszenia. Za kwartalnik prosimy wpłacać raz w roku – w styczniu za cały ubiegły rok. Jeśli uczestniczymy w spotkaniach wspólnoty w parafii – pieniądze za kwartalnik przekazujemy animatorowi grupy.

DANE DO PRZELEWU BANKOWEGO W POLSCE:

Stowarzyszenie Legion Małych Dusz:

Bank Millennium S.A.

Waluta PLN: 22 1160 2202 0000 0001 7874 4151

Waluta Euro: PL 59 1160 2202 0000 0001 7874 4261

Waluta USD: PL 47 1160 2202 0000 0003 9300 4285

SWIFT: BIGBPLPW

KRS: 0000375858

W przypadku darowizny - tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe.

Dziękujemy Dobremu Bogu za wsparcie modlitewne i materialne naszego Dzieła.

Ostatnio ofiary były większe, dlatego możemy planować więcej prac w Domu Miłości Miłosiernej. Modlimy się za ofiarodawców. Za was i wasze rodziny sprawuję Msze Święte. Niech Bóg będzie uwielbiony.

*

*

*

Kalikst i Ignacy Ksantopuloi, Centurie – Sto rozdziałów, Filokalia Teksty o modlitwie serca. Biblioteka Ojców Kościoła.

Centuria nr 8. Początkiem wszelkiego działania miłego Bogu jest pełne wiary wzywanie zbawczego imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa. On sam bowiem powiedział: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” J 15,5. Łączy się z tym pokój bo jak napisano należy modlić się bez gniewu i złości następnie miłość albowiem „Bóg jest miłością, a kto trwa w miłości trwa o Bogu, a Bóg trwa w nim.” 1 J 4,16. Ów pokój i miłość rodzą się i powstają z modlitwy, sprawiają też że staje się ona godna przyjęcia. Wspólnie wzrastają i dopełniają się niby dwa promienie pochodzące od Boga.

13. Nasi sławni przewodnicy i nauczyciele, wraz z Duchem Świętym, który w nich mieszka, mądrze nauczają, aby wszystkim innym dziełem i rozważaniem modlić się w Panu i z ufnością szukać Jego miłosierdzia. Także, by nieustannie mieć w pamięci i rozważać najświętsze i najśłodsze Jego Imię, nosić je wciąż w swym umyśle, w sercu i na ustach. W Nimi i z Nim oddychać i żyć, spać i budzić się, chodzić, jeść i pić, i czynić, co tylko możliwe, w ten sposób. Zalecają to wszystkim, a zwłaszcza tym, którzy chcą stanąć do walki o Boży pokój, odejść od świata i poświęcić się Panu, by świadomie żyć w wyciszeniu.

25. Gdy o zachodzie słońca wzywasz na pomoc Pana Jezusa Chrystusa, nieskończenie dobrego i potężnego, usiądź na swym łóżku w cichej celi bez światła, skup swój umysł, odwieść go od naturalnego mu rozproszenia i

bląkania się. Kieruj go powoli do wnętrza serca wraz z oddechem i ściśle trzymaj się wezwania: „Panie Jezu Chryste synu Boga, zmiłuj się nade mną.” Równocześnie z oddechem wprowadzaj słowa modlitwy jak powiedział Hezychiusz: „Z oddechem swym złącz czujność oraz imię Jezusa a także szczerze rozważanie o śmierci pokorę: jedno i drugie, jak wiadomo jest bardzo pożyteczne.”

Wraz z modlitwą i innymi rzeczami o których mówiliśmy zachowaj także pamięć o Sądzie i zapłacie za dobre i złe czyny. Z całej duszy uważaj, że jesteś bardziej grzeszny niż wszyscy ludzie... Niech taka myśl przyniesie ci skrucę, żal i łzy. Pozostań przy niej, aż skrucha przyjdzie sama. Jeśli nie otrzymałeś jeszcze daru łez, walcz i proś pokornym sercem aby je uzyskać. Przez nie bowiem zostajemy oczyszczeni z namiętności i skalania i naszym udziałem stają się rzeczy dobre i zbawienne, zgodnie ze słowami Klimaka: „Jak ogień unicestwia trzcinę, tak czyste łzy - bród duszy i ciała. Inny Ojciec mówi: „Kto chce okupić swe grzechy, łzami je okupuje, a kto chce nabyć cnoty, za łzy je nabywa.”

Jeśli nie masz w sobie skruchy, to znak że jesteś próżny. Próżność bowiem przeszkadza duszy wzbudzić żal. Jeśli łzy nie nadejdą, siedź przez godzinę skupiony zarówno na tych myślach jak i na modlitwie. Następnie wstań, uważnie zaśpiewaj kompletę (brewiarz, modlitwa psalmami), później usiądź ponownie, skup wszystkie swoje siły na modlitwie w sposób czysty i bez rozproszenia. Stań się więc wolny od wszelkich trosk, myśli czy jakichkolwiek wyobrażeń, pozostając w całkowitej czujności i przez pół godziny i zgodnie z poleceniem:

„Jeśli chcesz pozostać jedynie ze swym umysłem podczas modlitwy pozbądź się wszystkiego innego poza oddychaniem i pożywieniem.” Uczyń na sobie znak chwalebnego i życiodajnego Krzyża, podobnie przeżegnaj swoje łóżko i usiądź na nim. Myśl o przyszłej szczęśliwości i karach, o zmienności i złudzeniu rzeczy doczesnych, oczywiście o nagłej i powszechnej konieczności, jaką jest śmierć, o strasznym Sądzie. Przypomnij krótko wszystkie twe winy i proś gorąco ich wybaczenie. Zrób rachunek sumienia, jak spędziłeś miniony dzień, następnie połóż się, nie odrywając się od modlitwy, zgodnie ze słowami: „Pamięć o Jezusie niech zasypia z tobą.” (Jan Klimak, *Drabina do nieba*, 15) Śpij pięć albo sześć godzin, a raczej stosownie do długości nocy (tj. do różnej długości nocy letnich i zimowych) niech odpowiednio długi będzie twój sen.

Kalikst i Ignacy Ksantopuloi, *Centurie – Sto rozdziałów*,
z: *Filokalia Teksty o modlitwie serca. Biblioteka Ojców Kościoła.*



Ale dlaczego pragnąć przekazywania Twoich tajemnic miłości, o Jezu, czyż to nie Ty sam mnie ich nauczyłeś i czy nie możesz objawić ich innym?... Tak, wiem o tym i błagam cię, żebyś to zrobił, błagam cię, żebyś spuścił swoje boskie spojrzenie na **wielką liczbę małych dusz.....** Błagam cię, abyś wybrał **legion małych ofiar godnych Twojej MIŁOŚCI !...**

Zupełnie mała s. **Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza**, Zakonnica, karmelitanka.
Dzieje Duszy, Poznań 2005, s. 274; rękopis M 5v

* * *

Prenumerata kwartalna Stelli w Belgii

4 numery rocznie w 2025 roku

Subskrypcja Stelli w wersji drukowanej na papierze:

Belgia: 22 euro – Europa: 32 euro – Reszta świata: 67 euro

IBAN: Legion Małych Duszy: BE74 3400 1204 4307

SWIFT: BBRUBEBB

- Lub pisząc do Sekretariatu Centrum Legion Małych Duszy

– rue de Chèvremont, 99; 4051 – Chaudfontaine – Belgia

mail: petiteames@proximus.be

- Lub skontaktuj się z odpowiedzialnym krajowym lub diecezjalnym.

Darowizna byłaby mile widziana, ponieważ Centrum Małych Duszy,
poza tymi biuletynami nie ma innych stałych dochodów.

Subskrypcja w formie cyfrowej przez e-mail

- wyślij swój adres e-mail na adres : vox.chevremont@gmail.com

Proszę określić, w jakim języku chcesz otrzymywać kwartalnik STELLA.

Aktualnie dostępne: niemiecki - angielski - hiszpański - francuski

włoski – holenderski – polski – portugalski – wietnamski.

- w miarę możliwości wpłacić kwotę 25 € na konto:

IBAN: Legion Małych Duszy: BE74 3400 1204 4307

STELLA CHÈVREMONT – BIULETYN KWARTALNY –9 rok nr 07, 08, 09

Lipiec, sierpień, wrzesień 2025 r. Poczta: FLÉRON 4620

Redakcja: edytor odpowiedzialny o. Marcel Blanchet, Centrum Legionu Małych Duszy

Rue de Chèvremont, 99 - 4051 CHAUDFONTAINE - Belgia

Tel. : 00 32 43 65 44 72 - e-mail: petiteames@proximus.be

<https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>



Jeżeli nie będziecie się lękać i będziecie odważnie dawać świadectwo, Prawda w cudowny sposób będzie zwyciężać, zapamiętajcie więc, moc jest w Miłości. Moje dzieci, Miłość to skrucha, przebaczenie, modlitwa, ofiara i miłosierdzie. Jeśli będziecie umieli kochać, będziecie nawracać przez uczynki, umożliwicie przenikanie do dusz światłości mojego Syna. Dziękuję wam. Módlcie się za swoich pasterzy. Oni należą do mojego Syna. On ich powołał. Orędzie z Medjugorie, 2 czerwca 2015 r. Orędzie dla Miriany.